







IMPERIALIZM USA ROZNIĘCA OGNISKA AGRESJI

Bandera państwa Wschodzącego Słońca znów powiewa na oceanach

Odbudowa japońskiej floty wojennej wbrew decyzjom Poczdamu

Jeszcze przed zakończeniem wojny z Japonią postanowiono w Poczdamie zlikwidować zarówno niemiecką jak i japońską flotę wojenną i handlową...

Zupełnie inaczej — mimo tych samych, obowiązujących postanowień układu poczdamskiego — kształtuje się sytuacja Japonii na morzu.

Może wyda się komu niewiarygodne, jednakże jest faktem niezaprzeczalnym, że decyzja od budowy japońskiej floty wojennej...

Można bez przesady powiedzieć, że realizacja amerykańskich planów odbudowy japońskiego państwa morskiego zapoczątkowana została na dużą skalę w bieżącym roku.

Według projektów amerykańskich, opracowanych w lutym br., japońska flota handlowa, licząca podówczas 1.240.000 BRT...

Układ poczdamski, ograniczający japońską flotę handlową do jednostek kabotażowych, uniemożliwił tym samym japońską żeglugę na szlakach oceanicznych.

Pracuje również japoński przemysł okrętowy, wykonujący na razie zamówienia zagraniczne, dla Stanów Zjednoczonych, Norwegii, Danii, Szwajcarii, Filipin, Hindustanu.

Na półce z książkami

Nowe wydawnictwa marksistowskie

W serii „Biblioteka klasyków marksizmu” ukazała się praca Fryderyka Engelsa, p. t. „Zasady komunizmu” (Sp. Wyd. „Książka”).

Nowy tom „Biblioteki ekonomicznej” Sp. Wyd. „Książka” przynosi cenną pracę ekonomicznej radyckiego G. A. Kozłowa p. t. „Początki kapitalizmu, produkcja towarowa, pieniądź”.

W drugiej części pracy Kozłowa znajdujemy omówienie cech produkcji kapitalistycznej, charakterystykę własności towaru, wartości i t.d.

ważnych uszkodzeń, jak np. niemiecki, a pod koniec wojny cierpiał głównie na brak surowców.

Niemale zdziwienie wywołało na świecie zarządzenie generała Mac Arthura, który w kwiecień br. samorzutnie zezwolił rządowi japońskiemu na zwiększenie strażniczej floty dla ochrony rybołówstwa...

Przegląd prasy radzieckiej Policia anglosaska i wybory w Berlinie

W związku z „wyborami”, które odbyły się 5 grudnia w zachodnich sektorach Berlina, Korespondent „Prawdy” w Berlinie J. Korolkow pisze na łamach „Prawdy”, że wybory te rozpoczęło 10 tysięcy policjantów niemieckich.

Korolkow podkreśla, że terror, który panował w zachodnich częściach Berlina podczas przygotowań i przeprowadzenia „wyborów”, można porównać tylko z rozwydrzeniem faszystowskim za czasów hitlerizmu.

W okresie przygotowań do „wyborów” znikły bez śladu setki Berlińczyków - demokratów. Wszyscy oni zostali aresztowani przez policję niemiecką z polecenia władz angielsko-amerykańskich.

Obecnie — pisze Korolkow — radio amerykańskie w Berlinie donosiło o pierwszych „sukcesach” wyborczych Sądząc na podstawie tej wiadomości w dzielnicy Wedding już w południe oddanych było 80 proc. głosów.

W szeregu komisji wyborczych odmawiano nam kategorię wymienia liczby

działanka Komisja, do 125! Protest brytyjskich i radzieckich członków tej komisji nie dał rezultatu, mimo że nowe zarządzenie faktycznie stwarza podwaliny pod istnienie japońskiej marynarki wojennej...

Japońska flota wojenna — jak pisze jedno z fachowych pism brytyjskich w recenzyjnym artykule — „wzrasta niezmiernie szybko”.

osób, które wzięły udział w głosowaniu motywując odmowę tym, że jest to kategorię nie zakazane. Korolkow stwierdza, że w warunkach takiego braku kontroli, kiedy komisje wyborcze składają się wyłącznie z najbardziej reakcyjnych elementów...

Prasa radziecka zdemaskowała już kilka takich wypadków fałszowania wyborów. W wiadomości z Berlina, zamieszczonej na łamach „Izwestij”, czytamy:

Radiofakcja amerykańska w Berlinie donosiła, że w wyborach w dniu 5 grudnia wzięło rzekomo udział 85 proc. wszystkich wyborców zachodniego Berlina.

A oto inny przykład. Twierdzono poprzednio że od 8 rano do 4 popołudniu to jest w ciągu pierwszych 8 godzin głosowania, w sektorach zachodnich oddano głosy przeciwnie 55 proc. wyborców.

Samowola policyjna, fałszerstwa i oszustwa charakteryzowały odrębne „wybory” samorządowe, zainicjowane przez zachodnią administrację wojskową i mające na celu ukoronowanie rozbitcia administracji berlińskiej.

No morgainesie

W roli władców świata

Kilka dni temu prasa austriacka z oburzeniem komentowała następujące zajścia: Na jednej z głównych ulic Wiednia, żołnierz amerykański ni stąd ni zowąd zmyślał od ostatnich jakiegoś przechodnia...

O brutalnym zachowaniu się żołnierzy (i oficerów) amerykańskich w Europie pisano już bardzo wiele, a przytoczony wyżej wypadek jest niewątpliwie jednym z najbardziej charakterystycznych.

Złe obyczaje soldateski amerykańskiej znajdują swój wyraz nie tylko w Europie i nie tylko w prowokowanych przez „dzielnych” wojaków awanturach ulicznych.

Lotnicy amerykańscy, stacjonujący w Hankou (Chin), nudząc się najwidoczniej zdala od siedzib ojezdzystych, urządzili bal wojskowy. Na bal zaproszono m. in. przeszło 20 kobiet chińskich, wśród których były żony i córki miejscowych dygnitarzy.

Władze miejskie Hankou zabroniły takich dochodzeń w sprawie tego premedytowanego przestępstwa, bracia wzywając zdraźnięć z Amerykanami.

Tak jest: to są Amerykanie. A tam — w Wiedniu, jak sadził ów żołnierz, są tylko... Austriacy, a tu w Hankou są tylko Chińczycy.

P. S. Piszemy tu rzecz prosta o Amerykanach specjalnego pokroju i nie utożsamiamy wychowanków gen. Claya i Maj Artura z narodem amerykańskim, którego wojnościowe dążenia są nam znane.

V-ta KOLUMNA WALL-STREET

A.F.L. na służbie banków i monopoli

Interesy mas robotniczych sprzedane za dolary

W artykule pt. „Piąta kolumna Wall Street”, zamieszczonym na łamach gazety „Trud” M. Lazarew komentuje wyniki 67 zjazdu Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL). Lazarew pisze, że doroczne zjazdy AFL oddawna już nabrały swoistego charakteru.

Przywódcy AFL przyznali się, że w celach walki przeciwko Światowej Federacji Związków Zawodowych stworzyli oni w Brukseli europejską centralę AFL, która utrzymuje kontakt z tzw. „wolnymi związkami zawodowymi” w 12-tu krajach.

Tak to otwarcie i bezwstydnie wypowiadali się sługusi Wall Street z Amerykańskiej Federacji Pracy i ich mocodawcy.

Komitet wykonawczy AFL chepli się tym, że odgrywa on kierowniczą rolę w Europie i południowej Ameryce w walce przeciwko „wpływowi komunistycznemu”.

Produkujemy coraz więcej



Produkcja górnictwa w Polsce obejmuje wydobycie węgla kamiennego i węgla brunatnego, rud żelaznych, cynkowych i ołowianych, oraz soli, poza tym fabrykację koksu, półkoksu i brykiet z węgla. Dzięki współzawodnictwu pracy produkcja górnictwa stale

zwiększa się. Wykres wskazuje wzrost produkcji górnictwa w tonach, biorąc za podstawę obliczenia przeciętną miesięczną wydajność z 1946 r. i 1947 r. oraz miesięczną wydajność z pierwszego okresu 1948 r.

dali się sługusi Wall Street z Amerykańskiej Federacji Pracy i ich mocodawcy. Jednakże — pisze dalej Lazarew — przemilczeli oni nie jedno. Pomineli oni np. milczeniem następną, do których prowadzi plan Marshalla w „uszcześliwionych” przez niego krajach: pomineli oni bezrobocie we Włoszech, Francji, Belgii i innych krajach marszallowskich, nędzę i głód mas, terror policyjny, a przede wszystkim politykę odradzania potęgi Niemiec Zachodnich i montowania agresywnych bloków wojennych.

Przywódcy AFL pomineli również milczeniem takie fakty, jak wzrost bezrobocia w USA, jak stały wzrost drożyzny, podważający podstawy bytu mas ludowych — z jednej strony i potworne zwiększenie zysków monopolistów, które w roku ubiegłym wyniosły prawie 30 miliardów — z drugiej strony.

Aby odwrócić uwagę zjazdu i szerokich warstw robotników amerykańskich od tych faktów, przywódcy AFL uciekli się do nieokreślonej demagogii i oszczerstw pod adresem Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Oceniając te rezolucje zjazdu AFL, korespondent gazety „New York Star” pisze, że „jej idiotyzm przeszedł najwidoczniej nawet nadzieję Harrimana”.

Natomiast — pisze dalej Lazarew — zjazd w Cincinnati — nie poświęcił prawie żadnej uwagi polityce wewnętrznej, to jest walce klasy robotniczej USA przeciwko niewolniczej ustawie Tafta Hartley’a.







